

Sygn. akt I A Ca 519/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	I. Z.

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. R.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w B.**

o rozwiązanie spółki

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. akt VII GC 295/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **oddala powództwo;**

b) **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 377 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

II. oddala apelację powoda;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2270 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Powód P. R. wnosił o rozwiązanie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., zarejestrowanej w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem (...), zawartej pomiędzy P. R. a M. S. (1) umową z dnia 15 listopada 2000

roku w formie aktu notarialnego Rep. A (...) przed notariuszem E. L. oraz ustanowienie przez Sąd likwidatora spółki. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powództwo powód podał, że jako wspólnik, a także współzałożyciel (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest żywotnie zainteresowany należywym jej funkcjonowaniem, w szczególności jej kondycją finansową, źródłami uzyskiwanych dochodów, jak również efektywnością i prawidłowością prowadzonej działalności gospodarczej. Zarzucił wspólnikowi, będącemu również prezesem zarządu spółki, brak współdziałania oraz długotrwałą i celową działalność na szkodę spółki. Powód wskazał, iż wielokrotnie domagał się udzielenia mu informacji odnośnie pozwanej spółki jednak nie otrzymywał w kwestiach wysuwanych zapytań merytorycznych odpowiedzi. Podał, iż pomiędzy wspólnikami istnieje ostry konflikt, uniemożliwiający dalsze funkcjonowanie pozwanej spółki na skutek działań wspólnika M. S. (1), polegających na próbie pozbawienia powoda jego praw w spółce. Działanie powyższe przejawiało się w podjęciu szeregu uchwał na mocy, których powód przestał być członkiem zarządu. Doszło również do podwyższenia kapitału zakładowego spółki i objęcia wszystkich nowoutworzonych udziałów przez żonę prezesa U. S., w rezultacie czego powód stał się wspólnikiem mniejszościowym. Powód wskazał, iż pomimo stwierdzenia przez Sąd nieważności krzywdzących powoda uchwał, nie wpłynęło to na inicjatywę drugiego wspólnika i po raz kolejny w wyniku podjęcia dwóch uchwał Nadzwyczajnego Zebrania Wspólników odwołano powoda z funkcji członka zarządu.

Ponadto powód zarzucił podejmowanie przez prezesa zarządu M. S. (1) szeregu działań na szkodę spółki, wskazując przy tym na korzystanie z aktywów pozwanej bez zgody zarządu, umożliwienie małżonce korzystania w firmowego telefonu, sprzedaż samochodów firmowych po zaniżonej wartości, rozbudowę budynku restauracji (...) w warunkach samowoli budowlanej.

Powód wskazał, iż istniejący konflikt pomiędzy wspólnikami uniemożliwia dalszy byt spółki. Wzajemne relacje wspólników uniemożliwiają zdaniem powoda współdziałanie przy prowadzeniu spraw spółki, co w konsekwencji powoduje, iż osiągnięcie celu spółki jest wykluczone. Na powyższą sytuację ma wpływ posiadanie przez wspólników równych udziałów, co skutecznie uniemożliwia podjęcie jakiegokolwiek uchwały.

Pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według rachunku.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podano, iż po stwierdzeniu nieważności uchwał z 23 lipca 2010 r. oraz z 20 sierpnia 2010 r. powód, będąc członkiem zarządu, winien podjąć się wykonywania swoich obowiązków, czego nie uczynił. Był zaproszony na posiedzenie Zarządu, na którym podjęto uchwałę o zwołaniu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, lecz w nim nie uczestniczył. Nie wziął również udziału w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 8 listopada 2012 roku, na którym podjęto uchwałę o odwołaniu go z funkcji członka zarządu.

Pozwany ustosunkowując się do zarzutu wpływu istniejącego konfliktu pomiędzy wspólnikami na osiągnięcie celu spółki podał, że w przedmiotowej sprawie nie można uznać, iż istniejący konflikt w sposób istotny i trwały wpływa na pozwaną spółkę. Wskazał, że od 2010 roku M. S. (2), pomimo obstrukcji powoda, podejmuje wszelkie czynności mające na celu zagwarantowanie jej prawidłowej kondycji finansowej oraz kontynuację prowadzonej działalności gospodarczej. W tym celu M. S. (2) udzielił pozwanej pożyczek na łączną kwotę przekraczającą 100.000,00 złotych. Podkreślił, iż od 2010 roku pozwana spółka spłaciła wszystkie swoje zaległe zobowiązania publicznoprawne i w chwili obecnej nie posiada z powyższych tytułów zaległości. Obecna sytuacja finansowa spółki jest o wiele korzystniejsza niż w okresie, kiedy członkiem zarządu był również powód. Ponadto aktualnie cały ciężar prowadzenia spraw spółki spoczywa na prezesie zarządu, gdyż powód od dłuższego czasu nie wykonuje żadnych czynności, które miałyby na celu prowadzenie spraw spółki.

Pozwany wskazał, iż rzeczywistą intencją wytoczenia powództwa o rozwiązanie spółki jest uniemożliwienie przez powoda zaspokojenia wierzycieli z kwoty uzyskanej ze sprzedaży jego udziałów. Podał, iż z wniosku wierzyciela (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. dokonano zajęcia udziałów powoda w pozwanej spółce. Zdaniem pozwanego, powód

wnosząc niniejsze powództwo, próbuje uniknąć odpowiedzialności i spłat własnych zobowiązań, a jego wolą jest pozbawienie wierzycieli możliwości realnego zaspokojenia się z udziałów powoda kosztem istnienia spółki.

W odpowiedzi na zarzuty powoda dotyczące podejmowanych działań na szkodę spółki pozwany wyjaśnił, iż inicjatywa podwyższenia kapitału zakładowego została podjęta z uwagi na problemy finansowe spółki związane z odmową przez bank odnowienia kredytu w kwocie 300.000,00 złotych. W związku z tym istniała realna obawa utraty płynności finansowej przez spółkę, a podwyższenie kapitału zakładowego miało rozwiązać zaistniały problem.

Pozwany, odnosząc się do zarzutu nieskładania sprawozdań finansowych wyjaśnił, iż poinformował Sąd, że z uwagi na toczące się postępowanie sądowe w sprawie nieważności podjętych uchwał w 2010 roku, oczekuje na prawomocne orzeczenie sądowe, które umożliwi odbycie zgromadzenia wspólników.

Odnosząc się do zarzutu korzystania przez U. S. z aktywów spółki w postaci telefonów komórkowych bez uprzedniego zezwolenia spółki, pozwany uznał go za bezzasadny, z uwagi na fakt pozostawiania U. S. członkiem Rady Nadzorczej spółki, który w pełni uzasadnia korzystanie przez nią z telefonów służbowych.

Wyrokiem z dnia z dnia 30 kwietnia 2014 roku Sad Okręgowy w Białymstoku rozwiązał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w B., wpisaną do Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS (...) (pkt 1), ustanowił likwidatora w osobie M. S. (1) (pkt 2) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.737,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 737,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniach faktycznych, z których wynika, że dniu 15 listopada 2000 roku pomiędzy powodem P. R. a M. S. (1) została zawarta umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. pod firmą (...). Początkowo kapitał zakładowy ustalony został na 4.000,00 zł i podzielony na 40 równych i niepodzielnych udziałów po 100,00 zł każdy. Udziały w kapitale zakładowym zostały objęte w równej części przez każdego ze wspólników, tj. po 20 udziałów o wartości 2.000,00 zł. W dniu 13 sierpnia 2002 roku dokonano zmiany treści umowy spółki zmieniając zapis § 14 ust. 5 umowy spółki w ten sposób, że nadano mu brzmienie „Rada Nadzorcza składa się z trzech osób”, podjęto też uchwałę w sprawie jednolitego tekstu umowy spółki, uwzględniającego zmiany z dnia 11 grudnia 2000 roku oraz 24 czerwca 2002 roku. Dnia 21 maja 2007 roku dokonano rejestracji podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej z kwoty 50.000,00 złotych do kwoty 630.000,00 złotych. Obecnie każdy ze wspólników dysponuje równą liczbą udziałów w wysokości 630 udziałów u łącznej wartości 315.000,00 złotych, tj. po 50% udziałów. Kolejny tekst jednolity umowy spółki przyjęto w uchwale z dnia 21 stycznia 2010 roku

W 2010 roku w spółce zaistniały problemy finansowe związane z zaległościami w spłacie kredytu zaciągniętego w (...) Bank (...) S.A. na kwotę ponad 250.000,00 złotych. Powód nie zgodził się na rozwiązanie problemów finansowych za pomocą podwyższenia kapitału zakładowego spółki. W tej kwestii wspólnicy wyrazili radykalnie odmienne stanowiska i popadli w konflikt.

W dniu 23 lipca 2010 roku podjęto uchwałę w przedmiocie odwołania powoda z funkcji członka zarządu oraz uchwałę o powołaniu w jego miejsce jako członka zarządu U. S.. Następnie w dniu 20 sierpnia 2010 roku odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, na którym podjęto uchwałę w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego z kwoty 630.000,00 złotych do kwoty 756.000,00 złotych poprzez utworzenie 252 nowych, równych i niepodzielnych udziałów po 500 złotych każdy. Wyłączono prawo pierwszeństwa nabycia nowoutworzonych udziałów wspólnikom i zaoferowano je do objęcia w całości U. S. z wpłatą gotówkową w wysokości 126.000,00 złotych.

Uchwały te zostały zaskarżone przez powoda. Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 8 marca 2012 roku stwierdził nieważność wszystkich wymienionych uchwał, zaś Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 7 września 2012 roku oddalił apelację pozwanego.

W dniu 22 października 2012 roku odbyło się posiedzenie zarządu, na którym podjęto pod nieobecność powoda, prawidłowo powiadomionego o terminie posiedzenia, uchwałę w przedmiocie zwołania Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników. Na zwołanym na dzień 8 listopada 2012 roku Nadzwyczajnym Zgromadzeniu

Wspólników powód nie był obecny. W trakcie zgromadzenia ponownie podjęto uchwałę o odwołaniu powoda z funkcji członka zarządu oraz uchwałę o powołaniu na członka zarządu U. S..

Powód ponownie złożył w Sądzie Okręgowym w Białymstoku pozew o stwierdzenie nieważności uchwał Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 8 listopada 2012 roku. Wyrokiem z dnia 6 września 2013 roku Sąd ten oddalił powództwo powoda, uznając, iż zgromadzenie wspólników zostało zwołane zgodnie z przepisami prawa. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w dniu 27 lutego 2014 roku oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego.

W tym stanie rzeczy P. R. nadal pozostaje wspólnikiem z M. S. (1) (równe udziały), lecz nie jest już członkiem zarządu.

Od chwili zaistnienia konfliktu spółka ma poważne trudności ze zwołaniem i przeprowadzeniem zgromadzenia wspólników i podjęciem stosownych uchwał, nie była też w stanie złożyć stosownych dokumentów w KRS, zwłaszcza jeżeli chodzi o sprawozdania finansowe.

Z uwagi na trudności ze zwołaniem zgromadzenia wspólników Sąd Rejonowy w Białymstoku XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 9 stycznia 2014 roku sygn. akt BI XII Ns-Rej. KRS (...) upoważnił powoda do zwołania w terminie 2 miesięcy Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników. Zwołane na dzień 13 lutego 2014 roku Zgromadzenie Wspólników nie odbyło się z uwagi na powołanie się przez prezesa spółki na utratę mocy upoważnienia. Zwołane zaś przez zarząd na dzień 14 marca 2014 roku Zgromadzenie Wspólników zostało następnie przez zarząd odwołane. Mimo podjętej uchwały Zgromadzenie się odbyło - lecz zostało zakwestionowane przez zarząd, który uznał je za bezprawne.

Do dnia dzisiejszego spółka nie podjęła uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za 2010 rok, uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2010 rok, uchwały w sprawie podziału zysku lub pokrycia straty spółki za 2010 rok, uchwał w sprawie udzielenia członkom zarządu spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków za 2010 rok, uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za 2011 rok, uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2011 rok, uchwały w sprawie podziału zysku lub pokrycia straty spółki za 2011 rok, uchwał w sprawie udzielenia członkom zarządu spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków za 2011 rok, uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za 2012 rok, uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2012 rok, uchwały w sprawie podziału zysku lub pokrycia straty spółki za 2012 rok, uchwał w sprawie udzielenia członkom zarządu spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków za 2012 rok.

Między powodem a prezesem spółki zaczęło dochodzić do coraz większych nieporozumień, których efektem końcowym były postępowania sądowe. Spółka pozwała powoda o zapłatę należności z tytułu objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, powód zaś wytoczył powództwo przeciwko spółce o przywrócenie do pracy. W konflikt między wspólnikami zaangażowały się osoby trzecie, wytaczając liczne powództwa przeciwko spółce. Pracownik M. B. złożył zawiadomienie do Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa poświadczenia nieprawdy przez Prezesa zarządu M. S. (1) oraz wywierania wpływu na świadków przez członka zarządu U. S.. E. O. (1) wniósł przeciwko spółce powództwo o zobowiązanie spółki do opróżnienia i wydania lokalu użytkowego przy ul. (...), w którym mieściła się restauracja prowadzona przez spółkę. Również J. O. wytoczył liczne powództwa przeciwko spółce pozywając ją o zapłatę czynszu najmu, o zapłatę podatku VAT, o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości, o zapłatę raty podatku od nieruchomości.

Przeciwko powodowi toczy się obecnie postępowanie egzekucyjne, w toku którego zajęciu uległy udziały powoda w pozwanej spółce. Wydano także postanowienie o zarządzeniu sprzedaży zajętych udziałów, zaś spółka zwróciła się o dokonanie ich wyceny. Sąd wyznaczył biegłego sądowego S. K. do dokonania wyceny 630 udziałów w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. należących do wspólnika P. R..

Spółka prowadzi nieprzerwanie działalność gospodarczą, zatrudniając ponad 30 pracowników, stara się regulować swoje zobowiązania oraz nie zalega w zapłacie z należnościami publicznoprawnymi. Spółkę obciążają zobowiązania z tytułu zaciągniętych kredytów na kwotę około 1.000.000,00 złotych.

Oceniając tak ustalone okoliczności faktyczne, Sąd wskazał, że podstawę prawną powództwa stanowi przepis art. 271 pkt 1 k.s.h., zgodnie z którym poza przypadkami, o których mowa w art. 21 k.s.h., sąd może wyrokiem orzec o rozwiązaniu spółki na żądanie wspólnika lub członka organu spółki, jeżeli osiągnięcie celu spółki stało się niemożliwe albo jeżeli zaszły inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki. Wskazał także, że ciężar udowodnienia wystąpienia wyżej wskazanych okoliczności, zgodnie z treścią art. 6 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., spoczywał na powodzie. Uznał, że powód, będąc jednym z dwóch wspólników pozwanej spółki, ma legitymację do wystąpienia z powództwem o rozwiązanie spółki.

Odwołując się do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 roku (IV CSK 20/08, LEX 393849) Sąd wskazał, że celem każdej spółki handlowej zarówno osobowej, jak i kapitałowej, podobnie zresztą jak i każdej korporacji, czyli zrzeszenia osób, jest dążenie do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego, ale również społecznego (art. 3 k.s.h.). (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinni dążyć do osiągnięcia wspólnego celu w całym okresie jej istnienia. Sytuacja, gdy osiągnięcie celu spółki stało się niemożliwe, została w ustawie wskazana, jako podstawowa, „ważna przyczyna” rozwiązania spółki przez Sąd (art. 271 pkt 1 k.s.h.), przy czym niemożność osiągnięcia celu spółki może być spowodowana konfliktem istniejącym między wspólnikami, gdy skutek tarć między dwiema grupami wspólników o zrównoważonej liczbie głosów nie jest możliwe podejmowanie uchwał, co utrudnia prawidłowe funkcjonowanie spółki.

Dalej Sąd wskazał, że w literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że przyczyny dotyczące osoby wspólnika mogą mieć znaczenie dla rozwiązania spółki, gdy ich następstwem jest trwały konflikt między wspólnikami (tak m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 13 marca 2013 r., IV CSK 228/12, LEX nr 1324315). Jeżeli osobiste relacje między wspólnikami wyłączają ich zdolność do współdziałania przy prowadzeniu spraw spółki, to osiągnięcie celu spółki jest niemożliwe (A. S., Prawo..., 2000, wyd. 3, s. 444). Konflikt między dwoma wspólnikami posiadającymi taką samą ilość udziałów, a zwalczających się wzajemnie i działających przeciwko sobie, wobec czego nie można wybrać organów spółki i powziąć uchwały co do bilansu oraz rachunku zysków i strat, jako ważna przyczyna wywołana stosunkami spółki w rozumieniu art. 271 pkt 1 k.s.h. uzasadnia żądanie rozwiązania spółki.

Dalej wywiódł Sąd, że poza sporem jest, że pomiędzy wspólnikami P. R. a M. S. (1) istnieje ostry konflikt, który wpływa na funkcjonowanie spółki. Zainteresowani nie kwestionują tego faktu, przy czym każda ze stron wskazuje stronę przeciwną jako winną zaistniałego stanu rzeczy. Same strony powołały w trakcie procesu szereg zdarzeń z działalności spółki potwierdzających brak porozumienia między wspólnikami.

Konflikt pomiędzy P. R. a M. S. (1) jest długotrwały i ma silne natężenie. Zainteresowani nie cofają się przez angażowaniem osób trzecich i organów ścigania w sprawy spółki. Zasadność działań w drodze środków przymusu, czy przy uruchamianiu postępowań sądowych nie zawsze jest podyktowana rzeczywistą potrzebą, niejednokrotnie emocjami. Brak woli porozumienia jest aż nadto wyraźny. W istocie obie strony zgodne są, że nie powinny ze sobą współpracować, bo nie są w stanie wypracować jakiegokolwiek konsensusu.

Odwołując się do tezy wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 sierpnia 2012 r., I ACa 718/12, LEX nr 1216282 Sąd Okręgowy wskazał, że samo stwierdzenie istnienia konfliktu między wspólnikami nie wyczerpuje przesłanek przewidzianych w art. 271 k.s.h. uzasadniających rozwiązanie spółki; zachodzą one dopiero wówczas, gdy istniejący konflikt w istotny i trwały sposób wpływa na funkcjonowanie spółki, stosunki spółki bądź uprawnienia wspólników.

Z uwagi na powyższe, Sąd dokonał analizy łączącego wspólników konfliktu pod względem jego charakteru, przejawów oraz skutków dla spółki, jak i wspólników oraz wpływu na sposób funkcjonowania spółki.

Wskazał, że nieporozumienia pomiędzy wspólnikami rozpoczęły się w 2010 roku, gdy prezes zarządu uznał za konieczne ponowne dokapitalizowanie spółki. Na powyższe nie wyraził zgodny powód, który uznał za wystarczające uzupełnienie wpłat wynikających z podwyższenia kapitału zakładowego dokonanego w 2007 roku. Od tego momentu nastąpił szereg zdarzeń, który jedynie zantagonizowały relacje pomiędzy wspólnikami

Negatywnie na funkcjonowanie spółki, w ocenie Sądu, wpłynęło także podejmowanie uchwał podczas nieobecności powoda, a następnie zaskarżanie ich przez powoda do sądu. Potwierdza to pismo spółki skierowane do Sądu Rejonowego w Białymstoku XII Wydział Gospodarczy KRS, którym to spółka informuje Sąd, iż z uwagi na toczące się postępowanie sądowe jest w stanie przeprowadzić ważnego zgromadzenia wspólników. Nieporozumienia pomiędzy wspólnikami stały się na tyle intensywne, iż koniecznym było uzyskanie przez powoda sądowego upoważnienia do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników. Nieporozumienia mają także wpływ na uprawnienia wspólników. Obrazują tę okoliczność trudności, jakie ma powód w uzyskaniu informacji dotyczących spraw spółki i realizowaniu swoich uprawnień kontrolnych.

Dalej Sąd zauważył, że konflikt trwa nieprzerwanie od 2010 roku, zaś jego intensywność jedynie narasta. Brak jest również podejmowania przez strony jakiegokolwiek inicjatywy dla jego rozwiązania, zaś wszelkie nieporozumienia rozwiązywane są na drodze sądowej, co nie wpływa korzystnie na działanie spółki. Oznacza to, zdaniem Sądu, że konflikt istniejący pomiędzy wspólnikami ma charakter trwały, zaś postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie wykazało, iż istnieją szanse na jego zakończenie kiedykolwiek w przyszłości. Sąd podkreślił, że konflikt, który zaistniał pomiędzy wspólnikami ma szerszy zakres i objął również osoby trzecie powiązane ze stronami, o czym świadczą m.in. liczne procesy prowadzone pomiędzy pozwaną spółką, a wynajmującymi jej lokal użytkowy J. O. i E. O. (2).

Istniejący między wspólnikami konflikt ma, w ocenie Sądu, rzeczywisty wpływ na funkcjonowanie spółki. Do dnia dzisiejszego nie zostało podjętych szereg obligatoryjnych uchwał, szczegółowo wymienionych w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym, m.in. uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego, o podziale zysków lub pokryciu straty, oraz o udzieleniu absolutorium członkom zarządu, za poszczególne lata. Podjęcie przedmiotowych uchwał jest zaś obowiązkiem wspólników spółki unormowanym i sankcjonowanym w przepisach k.s.h.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej spółki, iż powód nie interesuje się sprawami spółki. Wskazał, iż powód wykazywał inicjatywę w tym zakresie. Żądał przedstawiania informacji dotyczących spraw spółki, a także zwołania walnego zgromadzenia wspólników. Jego inicjatywa jednak była ograniczana przez działania prezesa zarządu, który między innymi nakazał pracownikom w razie prób uzyskania przez powoda informacji dotyczących spółki odsyłać go do członków zarządu. Co prawda zainteresowanie powoda jest obecnie ograniczone, lecz jest to usprawiedliwione brakiem porozumienia z drugim wspólnikiem, który jest równocześnie prezesem zarządu.

Sąd uznał, że nie ma w chwili obecnej żadnego znaczenia to „kto i czego jest winny”. Istotne jest to, że brak perspektyw na przyszłość by strony mogły się porozumieć i współpracować w zakresie, w jakim wymagają tego przepisy k.s.h. przy prowadzeniu spraw spółki. Nie budzi natomiast wątpliwości, iż relacje między wspólnikami wyłączają ich zdolność do współdziałania przy prowadzeniu spraw spółki. Zwalczający się wzajemnie i działający przeciwko sobie wspólnicy nie mogą podjąć jakichkolwiek uchwał czy decyzji dotyczących spółki. Wobec zaistniałego konfliktu, w ocenie Sądu, niemożliwe będzie w przyszłości, tak jak niemożliwe było do tej pory, podejmowanie wspólnych uchwał, w tym dotyczących bilansu, jak i rachunków zysków i strat, absolutorium i innych ważnych dla bytu spółki.

Sąd nie podzielił argumentacji pozwanej, wskazującej na prowadzenie przez nią działalności gospodarczej, co- jej zdaniem - świadczy o tym, iż spółka osiąga swój cel gospodarczy, co z kolei uniemożliwia jej rozwiązanie.

Sąd zauważył, że spółka, pomimo istniejącego konfliktu oraz posiadanego zadłużenia sięgającego obecnie około 1.000.000,00 złotych, wg zapewnień prezesa zarządu cały czas prowadzi aktywną działalność gospodarczą, zatrudnia pracowników, realizuje zawarte umowy oraz reguluje na bieżąco swoje publicznoprawne zobowiązania. Poprawiła również w ostatnim czasie swoją kondycję finansową.. Nie pozwala to jednak, zdaniem Sądu, na przyjęcie, że dalszy

był spółki przy braku jakiegokolwiek współdziałania wspólników jest możliwy. Funkcjonowanie spółki to nie tylko bieżąca działalność, ale i wypełnianie ustawowych obowiązków, których (...) nie realizuje od 3 lat.

Za pozbawione znaczenia uznał natomiast Sąd zarzuty powoda dotyczące działania na szkodę spółki. Wskazał, że U. S. używała telefonu jako członek rady nadzorczej, a później jako członek zarządu. Z kolei fotele masujące znajdują się w siedzibie spółki, a skoro, jak twierdzi powód, stanowią jego własność, nie można mówić o działaniu na szkodę spółki. Dodatkowo należy wskazać, iż faktury dotyczące przedmiotowych foteli masujących wystawione są na spółkę. Gdy chodzi o zarzut dotyczący sprzedaży samochodów J. (...) oraz B. za cenę odbiegającą od wyceny w systemie (...) Ekspert, Sąd stwierdził, że sprzedaż ta może budzić pewne wątpliwości. Tym niemniej wydruki stron internetowych przedstawione przez pozwanego pochodzą z 17 stycznia 2013 r., a nie z daty sprzedaży, nie mogą więc stanowić materiału porównawczego.

Daje wywiódł Sąd, że dla oceny możliwość osiągnięcia celu przez spółkę istotny jest nie tylko wzgląd na bieżącą działalność spółki, a więc dążenie do osiągnięcia zysku, dokonywanie zakupów, nawiązywanie umów itp. Ważne jest to, czy spółka, w istniejących okolicznościach, ma perspektywę realizacji celu, dla którego została stworzona, a do tego niezbędne jest podejmowanie uchwał wspólników w sprawach rocznej sprawozdawczości spółki oraz jej zysków lub strat. Z uwagi zaś na istniejący w spółce „paraliż decyzyjny” wymienione uchwały nie zostały podjęte, nie jest możliwe zwołanie zgromadzenia wspólników i podjęcie jakichkolwiek uchwał wobec oportunistów i to obu stron konfliktu, co bezpośrednio przekłada się na istnienie przesłanki rozwiązania spółki, o której mowa w art. 271 pkt 1 k.s.h. Sąd podkreślił, że bieg zdarzeń po upoważnieniu przez Sąd do zwołania zgromadzenia w celu podjęcia stosownych uchwał i uzupełnienia w tym zakresie dotychczas nie wykonanych obowiązków wynikających z KRS świadczy o tym, że pozwany nie jest zainteresowany jakimkolwiek porozumieniem. Powód z kolei nie jest zainteresowany bytem spółki bez jego udziału.. Doprowadziło to do sytuacji, że aby rozdzielić P. R. i M. S. (1) trzeba unicestwić byt spółki. Zauważył także Sąd, że gdyby powód chciał odejść ze spółki, mógłby sprzedać udziały (zanim zostały zajęte) i wystąpić ze spółki, ale jego stanowisko wyraża się treścią „ze mną albo w ogóle”.

Konkludując, stwierdził Sąd, że paraliż, który zaistniał w pozwanej spółce nie uniemożliwia wprawdzie podejmowania bieżących decyzji, jednakże w dłuższej perspektywie jest przeszkodą uniemożliwiającą realizowanie celu spółki. Brak chęci i możliwości porozumienia wspólników, co tylko utwierdziło Sąd w przekonaniu o słuszności decyzji w przedmiocie unicestwienia bytu spółki. Bliscy stron próbowali prowadzić działalność gospodarczą o podobnym profilu, decyzja Sądu otworzy tym bardziej drogę na takie możliwości, także samym stronom.

W uzasadnieniu decyzji o oddaleniu wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z toczącym się postępowaniem egzekucyjnym w sprawie KM 1388/12 w stosunku do powoda i zarządzeniem sprzedaży jego udziałów, Sąd wskazał, że nie mamy do czynienia z prejudykatem, od którego zależy rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Przeciwnie, zawieszenie postępowania na tej podstawie i oczekiwanie na to, czy i kiedy powód zostanie pozbawiony udziałów w pozwanej spółce, stanowiłoby oczekiwanie na utratę przez powoda legitymacji czynnej w sprawie i pozbawienie go prawa do występowania z przedmiotowym żądaniem. Oczywiście wynik egzekucji może zasadniczo wpłynąć na opisany stan rzeczy, ale nie jest rzeczą Sądu oczekiwanie na zakończenie postępowania egzekucyjnego, gdy inne okoliczności nie tamują rozstrzygnięcia niniejszego sporu.

W uzasadnieniu ustanowienia likwidatora w osobie prezesa zarządu spółki M. S. (1), Sąd wskazał, że nie pozostaje takie rozstrzygnięcie w sprzeczności z treścią art. 276 §1 k.s.h., ani umową spółki, która w sprawach nieuregulowanych odsyła do zapisów ustawowych. Odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10.04.2008 r., w który Sąd wypowiedział pogląd, że art. 276§3 k.s.h. nie określa żadnych przesłanek ustanowienia likwidatorów przez sąd, należy zatem przyjąć, że wybór określonych osób stanowi dyskrecjonalne uprawnienie sądu (IV CSK 20/08, LEX 393849). Sąd doszedł do przekonania, że osoba, która aktualnie zajmuje się sprawami spółki jako prezes zarządu będzie najbardziej odpowiednią do tej roli. Wskazał, że taką też rolę zarządu przewidział kodeks spółek handlowych w przypadku likwidacji spółki (art. 276 § 1 k.s.h.). Jest to więc rozwiązanie uzasadnione prawnie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 k.p.c.. Wskazał, że na koszty, które obowiązana jest zwrócić powodowi, składają się poniesiona przez powoda opłata od pozwu w wysokości 2.000,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda w podwójnej wysokości (360 x 2) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17,00 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego uzasadnia § 2 ust. 1 i 2 oraz § 11 pkt 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 roku poz. 461 tekst jedn.). Nakład pracy pełnomocnika i zawilość sprawy uzasadniają w ocenie Sądu przyznanie stawki w podwójnej wysokości.

Od powyższego wyroku apelacje wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w punkcie 2, w którym ustanowiono likwidatora w osobie M. S. (1). Zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 276 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że likwidatorem powinien zostać, na podstawie ustawy, prezes zarządu pozwanej spółki, podczas gdy w niniejszej sprawie zastosowanie powinien znaleźć art. 276 § 3 k.s.h., pozwalający sądowi na ustanowienie likwidatorem osoby spoza zarządu spółki, a postawa M. S. (1) powoduje, że nie jest on odpowiednią osobą do pełnienia funkcji likwidatora.

Jako ewentualne, zgłoszone zostały przez powoda ponadto dwa zarzuty:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sadu z zebraniem materiałem dowodowym, polegająca na przyjęciu, że M. S. (2), jako prezes zarządu oraz osoba zajmująca się aktualnie sprawami spółki, będzie właściwy do pełnienia funkcji likwidatora, w sytuacji, gdy jego postawa zarówno przed, jak i po wydaniu nieprawomocnego wyroku wskazuje, że nie spełni on tej roli;

- naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na dowolnej i fragmentarycznej ocenie zebranego materiału dowodowego, wyrażającej się w przekonaniu Sąd o istniejącym między M. S. (1) i P. R. nierozwiązywalnym konflikcie i odmowie nadania tej okoliczności kluczowego znaczenia przy wyborze likwidatora.

W oparciu o wymienione zarzuty, powód wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez ustanowienie likwidatorem osoby spoza grona wspólników i członków zarządu pozwanej spółki. Powód wnosił także o dopuszczenie dowodu z dokumentów - wydruku KRS dotyczącego (...) Sp. z o.o. oraz pisma (...) w B. z dnia 8 maja 2014 roku na okoliczność, że M. S. (2) podejmuje działania niekorzystne dla Spółki.

Pozwana, zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła:

1. naruszenie art. 271 pkt 1 k.s.h. przez jego błędne zastosowanie

- i przyjęcie, że zachodzą inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki, które uzasadniały rozwiązanie spółki,

- w sytuacji istnienia innych środków prawnych umożliwiających rozwiązanie konfliktu pomiędzy wspólnikami bez konieczności rozwiązania spółki,

- i przyjęcie, że stosunki osobiste pomiędzy wspólnikami są przyczyną wywołana stosunkami spółki i jako takie stanowią przesłankę rozwiązania spółki,

- i przyjęcie, że rozwiązanie spółki może nastąpić w związku z niepodejmowaniem uchwał w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki, zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki, udzielenia absolutorium członkom zarządu, podziału zysków lub strat.

2. naruszenie art. 5 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zachowania powoda podejmowane przed wszczęciem postępowania, jak i w jego toku, wskazywały, że powództwo o rozwiązanie spółki jest

sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, stanowi nadużycie prawa podmiotowego powoda, i miało na celu nie tylko pokrzywdzenie wierzycieli, ale również unicestwienie spółki z osobistych, subiektywnych pobudek powoda;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, że brak jest możliwości zakończenia w przyszłości konfliktu pomiędzy wspólnikami oraz pominięcie faktu, że rozwiązanie konfliktu może nastąpić poprzez sprzedaż udziałów przez jedną ze stron postępowania.

W oparciu o wymienione zarzuty pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sadowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła także o przeprowadzenie dowodu z dokumentów:

- zaświadczenia z banku z dnia 20 maja 2014 roku na okoliczność braku zadłużenia pozwanej spółki z tytułu kredytów, terminowej płatności zobowiązań kredytowych, poprawy sytuacji finansowej spółki i realizacji celu spółki;
- wniosku powoda o zawieszenie postępowania w sprawie wyceny zajętych udziałów z dnia 12 maja 2014 roku na okoliczność obstrukcyjnej postawy powoda, rzeczywistej przyczyny niniejszego powództwa, działania powoda na szkodę wierzyciela egzekwującego, nadużycia przez powoda prawa podmiotowego do żądania rozwiązania spółki;
- pism wspólnika M. S. (1) z dnia 13 lutego 2013 roku i z dnia 9 czerwca 2014 roku na okoliczność woli wspólnika M. S. (1) podjęcia rozmów i negocjacji w przedmiocie sprzedaży jego udziałów, istnienia innej niż rozwiązanie spółki możliwości rozwiązania konfliktu pomiędzy wspólnikami.

Dalsze wnioski dowodowe pozwana zgłosiła w pismach procesowych z dnia 3 i 4 grudnia 2014 roku. Wnosiła mianowicie o dopuszczenie dowodu z dokumentów - zawiadomienia o zajęciu udziałów powoda z dnia 1 września 2014 roku dokonane przez komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wołominie w sprawie KM 48809/12, postanowienia z dnia 9 października 2014 roku w sprawie KM 48809/12 o przekazaniu akt do łącznej egzekucji, postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku XII Wydziału Gospodarczego Krajowego rejestru S. z dnia 17 października 2014 roku, wniosku pozwanego z dnia 3 listopada o przeprowadzenie wyceny zajętych udziałów powoda, opinii biegłego S. K. z dnia 25 kwietnia 2014 roku, wydruku z (...) pozwanego - na okoliczność dokonania zajęcia udziałów w pozwanej spółce na rzecz kolejnych wierzycieli, braku spłaty zobowiązań przez powoda, zarządzenia sprzedaży egzekucyjnej zajętych w postępowaniu egzekucyjnym udziałów powoda, stanu zaawansowania postępowania egzekucyjnego z udziałów powoda, złożenia sprawozdania finansowe, wykonania przez pozwana spółkę obowiązków wynikających z przepisów praw.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Na wstępie stwierdzić należy, że - w ocenie Sądu Apelacyjnego - ustalenia faktyczne, które poczynił Sąd pierwszej instancji mają oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, przeprowadzonym i ocenionym przez ten Sąd bez naruszenia przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia te Sąd Apelacyjny zatem podziela i przyjmuje za własne.

Stwierdzić trzeba zresztą, że ustalone przez Sąd fakty są zasadniczo bezsporne. Wprawdzie w obu apelacjach podniesione zostały formalnie zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a w apelacji powoda także zarzut sprzeczności ustaleń Sadu z treścią zebranego materiału dowodowego, ale zarzuty te są chybione. Skarżący w istocie bowiem nie kwestionują prawidłowości oceny konkretnych, przeprowadzonych w sprawie dowodów, co uzasadniałoby zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ani ustalonego stanu faktycznego, a jedynie wnioski Sądu wyciągnięte z poczynionych ustaleń.

Dodać także trzeba, że w oparciu o przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym dowody Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że przeciwko powodowi nadal prowadzone jest postępowanie egzekucyjne skierowane do jego udziałów w pozwanej Spółce. Wprawdzie Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku - na wniosek wierzyciela (...)

S.A. - postanowieniem z dnia 5 czerwca 2014 roku, sygn. ED Km 1388/12, na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c. umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone m.in. przeciwko P. R., ale jedynie w zakresie należności na rzecz wierzyciela, ustalone w tej sprawie koszty postępowania egzekucyjnego, a obciążające dłużników solidarnie wynoszą 27.659 złotych (k. 911). Poza tym Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Wołominie M. Ż., prowadząc postępowanie egzekucyjne z wniosku Prokury Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko P. R., sygn. akt Km 48809/12, dokonał zajęcia udziałów dłużnika w pozwanej Spółce. Tenże Komornik w związku ze zbiegiem egzekucji uznał się niewłaściwym i postanowieniem z dnia 9 października 2014 roku przekazał sprawę egzekucyjną Km 48809/12 Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym W Białymstoku E. D.. Należność główna w przekazanej sprawie wynosi 123.410,40 złotych (k. 933 - 934). Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku E. D. w sprawie egzekucyjnej o sygn. ED Km 1925/13 zarządziła sprzedaż udziałów wspólnika P. R., o czym Sąd Rejonowy w Białymstoku XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 17 października 2014 roku poinformował pozwaną Spółkę, informując jednocześnie Spółkę o prawie do wskazania, w terminie 14 dni od daty doręczenia postanowienia, osoby, która nabędzie udziały za cenę, jaka określi sąd rejestrowy po zasięgnięciu, w miarę potrzeby, opinii biegłego (k. 935). Z prawa tego pozwana Spółka skorzystała, wskazując M. S. (1) jako osobę, która nabędzie udziały za cenę określoną przez Sąd. Wnosiła przy tym o dokonanie wyceny zajętych udziałów w oparciu o opinię biegłego sądowego S. K. z dnia 25 kwietnia 2014 roku, wydaną w sprawie BI. XII Ns-Rej. KRS (...) na potrzeby egzekucji prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku E. D. przeciwko P. R. w sprawie sygn. ED Km 1388/12 (k. 936 - 937).

Po wtóre, Sąd Apelacyjny ustalił, że pozwana Spółka nadal prowadzi działalność w zakresie określonym w umowie Spółki (hotel (...)). Zobowiązania Spółki z tytułu zaciągniętych kredytów inwestycyjnych oraz kredytu w rachunku bieżącym na dzień 20 maja br. Wynosiły łącznie 860.834,77 złotych. Na tę datę nie zalegała w spłacie zobowiązań kredytowych.

Po trzecie, Sąd Apelacyjny ustalił, że na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 23 czerwca 2014 roku, zwołanym na podstawie prawomocnego postanowienia Sadu Rejonowego podjęto jedynie uchwałę dotyczącą wyboru protokolanta. W pozostałych sprawach objętych porządkiem obrad - w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółki za 2010 rok oraz zatwierdzenia sprawozdania rocznego finansowego Spółki za rok 2010, w sprawie podziału zysku i pokrycia straty Spółki za 2010 rok, w sprawie udzielenia członkom Zarządu Zarządu Spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków za 2010 rok, w sprawie odwołania M. S. (1) z funkcji Prezesa Zarządu Spółki i w sprawie powołania P. R. do pełnienia funkcji Prezesa Zarządu Spółki - uchwały nie zapadły wobec nie uzyskania wymaganej większości głosów (k. 905 - 908).

Sąd Apelacyjny ustalił ponadto, że M. S. (2), będący wspólnikiem pozwanej Spółki, jest jednocześnie (...) spółki (...), która uczestnicząc w przetargu na organizację cateringu złożyła w ofercie pisemne zobowiązanie spółki (...) o oddanie do dyspozycji Spółce (...) „niezbędnych zasobów przy wykonaniu zamówienia” (k. 847).

Podsumowując, skonstatować trzeba, że ustalenia poczynione w oparciu o dowody przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym w zasadzie nic nowego nie wnoszą do sprawy, potwierdzają jedynie stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny, aprobując ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, uznał jednocześnie, że ustalony w sprawie - w postępowaniu pierwszo i drugoinstancyjnym - stan faktyczny nie uzasadniał rozwiązania spółki, innymi słowy - za trafny uznał podniesiony w apelacji pozwanej zarzut naruszenia art. 271 pkt 1 k.s.h.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 271 pkt 1 k.s.h. sąd może wyrokiem orzec rozwiązanie spółki, na żądanie wspólnika lub członka organu spółki, jeżeli osiągnięcie celu spółki stało się niemożliwe albo jeżeli zaszły inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki. Każda z dwu wymienionych sytuacji jest samodzielną przesłanką rozwiązania spółki.

Celem spółki w rozumieniu art. 271 k.sh jest umówiony przedmiot jej działalności. Omawiana niemożność osiągnięcia celu wystąpi więc wówczas, jeżeli nie można będzie zrealizować żadnego z celów spółki w umowie określonych.

Stanowiąca przyczynę rozwiązania spółki niemożność osiągnięcia celu zachodzi jedynie wtedy, gdy ma ona charakter trwały, a więc można uznać, iż zaistniały stan rzeczy nie ustąpi w przewidywalnym czasie. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, że w rozumieniu przytoczonego przepisu niemożność osiągnięcia celu spółki zachodzi np. wtedy, gdy spółce - założonej w celu prowadzenia koncesjonowanej działalności gospodarczej - nie przyznano lub cofnięto koncesję, spółka nie dysponuje wystarczającym kapitałem do prowadzenia dalszej produkcji i nie ma możliwości uzyskania go od wspólników czy w formie kredytu, konkurencja opatentowała wynalazek i spółka straciwszy możliwość korzystania z niego nie może dalej funkcjonować, wprowadzono wysokie cła na niedostępne w kraju surowce niezbędne do produkcji czy spółkę dotknęły sankcje ustawy antymonopolowej. Są to więc przyczyny o charakterze obiektywnym, które uniemożliwiają prowadzenie określonej w umowie działalności.

Nie wyklucza się jednak, że niemożność osiągnięcia celu spółki może też zachodzić subiektywnie, jeżeli jest wywołana stosunkami spółki, zwłaszcza konfliktem między zwalczającymi się wspólnikami posiadającymi taką samą ilość udziałów, który uniemożliwia podjęcie uchwał, np. w sprawie pokrycia strat czy wyboru organu spółki, a w konsekwencji uniemożliwia właściwe działanie spółki i osiągnięcie umówionego celu spółki.

W rozpoznawanej sprawie niewątpliwie w ogóle nie ma mowy o obiektywnie istniejącej niemożliwości osiągnięcia celu spółki, którym - zgodnie z umową - jest cel gospodarczy. Żadne bowiem obiektywne przyczyny nie uniemożliwiają osiągnięcia celu spółki, który w umowie został określony jako prowadzeniu działalności gospodarczej różnego rodzaju, a m.in. działalności w zakresie usług gastronomicznych i hotelarskich. Co więcej, działalność w zakresie usług gastronomicznych i hotelarskich Spółka prowadzi od początku swego istnienia nieprzerwanie dotychczas. Wprawdzie na skutek konfliktu między wspólnikami i - jak ustalił Sąd pierwszej instancji - zaangażowania się w ten konflikt osób trzecich Spółka zaprzestała prowadzenia restauracji o nazwie „ (...) P.”, ale nadal prowadzi hotel (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności sprawy nie uzasadniają zatem również twierdzenia, że konflikty pomiędzy wspólnikami spowodowały niemożność osiągnięcia celu spółki w rozumieniu art. 271 k.s.h. Cel ten jest bowiem realizowany. W ustalonych w sprawie okolicznościach nie sposób także przyjąć, aby istniejący konflikt pomiędzy wspólnikami w sposób istotny i trwały wpływał na realizację umówionego celu gospodarczego, skoro - jak zostało ustalone - Spółka funkcjonuje w obrocie gospodarczym. Obecnie nie zalega w zapłacie należności publicznoprawnych i zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów, reguluje też inne zobowiązania, zatrudnia około trzydziestu pracowników. Można zaryzykować twierdzenie, że sytuacja Spółki, pomimo trwającego ponad cztery lata konfliktu pomiędzy wspólnikami, nie ulegała pogorszeniu przeciwnie w pewnym sensie ustabilizowała się. Przypomnieć bowiem tu należy, że u podłoża zaistniałego pomiędzy wspólnikami konfliktu legły problemy finansowe Spółki związane m.in. z zaleganiem w spłacie kredytu odnawialnego oraz zagrożeniem przez (...) wypowiedzeniem umowy kredytu w przypadku nieuregulowania zaległych zobowiązań (k. 116) i odmienne stanowiska wspólników, co do sposobu rozwiązania tych problemów.

Trudno zatem zgodzić się z twierdzeniem, że ustalone w sprawie okoliczności związane z konfliktem pomiędzy stronami uzasadniają twierdzenie o niemożności osiągnięcia celu spółki w rozumieniu art. 271 k.s.h. Zdaniem Sądu Apelacyjnego niemożność osiągnięcia celu spółki w kontekście konfliktu wspólników i jego wpływu na prawidłowe funkcjonowanie spółki nie może być oceniana abstrakcyjnie. Jest oczywiście bezspornym w rozpoznawanej sprawie, że od 2010 roku, wskutek wynikłego konfliktu pomiędzy wspólnikami nie zostały podjęte uchwały w sprawach zarezerwowanych dla zgromadzenia wspólników, w szczególności uchwały w sprawach rocznej sprawozdawczości spółki oraz jej zysków i strat. Nie zostało jednak przez powoda wykazane, że stanowi to - w ustalonych okolicznościach - realne zagrożenie dla realizacji celu, dla jakiego została powołana pozwana Spółka.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - w realiach niniejszej sprawy - istniejący konflikt pomiędzy wspólnikami i wynikająca z niego sytuacja polegająca na niepodejmowaniu uchwał w sprawach zarezerwowanych dla zgromadzenia wspólników podlegać powinna ocenie w kontekście drugiej z przesłanek rozwiązania spółki na podstawie art. 271 pkt 1 k.s.h., a mianowicie „innych przyczyn wywołanych stosunkami spółki”.

W piśmiennictwie do takich przyczyn zaliczono np. niemożność dokonania wyboru władz spółki, trwałe konflikty między członkami zarządu, naruszenie wynikającej z art. 20 k.s.h. zasady równouprawnienia wspólników, brak

zainteresowania sprawami spółki czy notoryczne wykorzystywanie pozycji wspólnika większościowego. Podkreśla się, że omawiane przyczyny stanowią podstawę rozwiązania spółki, jeżeli już zaistniały.

W orzecznictwie uznano, że ważna przyczyna rozwiązania spółki istnieje, gdy w szczególnie jaskrawy sposób władze spółki, wykorzystując większość wspólników, pozbawiają wspólnika tak istotnych umownych lub ustawowych uprawnień, że dalsze jego uczestnictwo w spółce staje się dla niego bezprzedmiotowe, wystąpienie zaś ze spółki lub zbycie udziału, za cenę odpowiadającą jego wartości, jest dla wspólnika niemożliwe, a odzyskanie powyższych uprawnień w innej drodze - nadzwyczaj utrudnione (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 1937 r., C I 1863/36, OSN 1938, nr 8, poz. 163 i z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 20/08, niepubl.).

Oceniając w tym kontekście ustalone w sprawie okoliczności faktyczne wskazać po pierwsze trzeba, że wprawdzie konflikt pomiędzy wspólnikami wywołał problemy z wyborem zarządu Spółki, ale obecnie problem ten stracił aktualność wobec wyboru zarządu i negatywnego dla powoda wyniku zaskarżenia uchwały powołującej zarząd.

Po wtóre, zwrócić należy uwagę na czas, w którym powód wytoczył powództwo o rozwiązanie Spółki - uczynił to mianowicie w dniu 18 grudnia 2012 roku, a zatem po zajęciu jego udziałów przez komornika prowadzącego przeciwko niemu egzekucję, co nastąpiło w sierpniu 2012 roku (k. 186). Z mocy zajęcia udziałów wierzyciel może wykonywać wszelkie uprawnienia majątkowe dłużnika wynikające z zajętego prawa, które są niezbędne do zaspokojenia wierzyciela w drodze egzekucji, jak również może podejmować wszelkie uprawnienia, które są niezbędne do zachowania prawa (art. 910² § 1 k.p.c.). Zajęcie udziału obejmuje również wszelkie wierzytelności i roszczenia przysługujące dłużnikowi (wspólnikowi) z tytułu zajętego prawa, nawet jeżeli powstały po zajęciu (art. 910² § 1 k.p.c. i art. 911⁴ k.p.c.). W obliczu tych uregulowań za pozbawioną znaczenia należy uznać argumentację powoda, że wskutek konfliktu i swoistego „paraliżu decyzyjnego” w Spółce został pozbawiony prawa do zysku. Prawa do zysku - już niezależnie od tego, że materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do twierdzenia, że zysk Spółka w omawianym okresie osiągnęła - „pozbawiło” go w istocie zajęcie jego udziałów w Spółce. Ten stan rzeczy istniał tak w chwili wytoczenia powództwa, jak i w dacie orzekania, z tą różnicą, że obecnie postępowanie egzekucyjne jest na tyle zaawansowane - zarządzona została przez komornika sprzedaż zajętych udziałów powoda - że uzasadnia przypuszczenie, że w nieodległej przyszłości powód może utracić przymiot wspólnika, o ile oczywiście wcześniej nie ureguluje egzekwowanego długu.

W aktualnym stanie prawnym zajęcie udziałów nie powoduje utraty przez wspólnika jego uprawnień korporacyjnych. Powód tych uprawnień - co jest bezsporne - nie wykonuje. Tym niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył dostatecznych podstaw uzasadniających tezę, że powód pozbawiony został tych uprawnień przez drugiego ze wspólników, bądź przez aktualny zarząd Spółki. Rzeczywistą przyczyną bowiem takiego stanu rzeczy - na co słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji - jest brak woli współdziałania przez obu wspólników, w tym również przez powoda.

Nie można, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odmówić racji skarżącemu, gdy twierdzi, że powództwo o rozwiązanie spółki przewidziane w art. 271 pkt 1 k.s.k. stanowi subsydiarny środek prawny, co oznacza, że kompetencja do żądania rozwiązania spółki przysługuje wspólnikowi tylko wtedy, gdy przeszkody w działalności spółki nie mogą zostać usunięte przez zastosowanie innych dostępnych środków prawnych np. przez wyłączenie wspólnika lub przez zbycie udziałów.

Obecnie, wobec zajęcia udziałów powoda w Spółce, nie jest obiektywnie możliwe zbycie przez niego udziałów. Powód nie wykazał jednak, że wówczas gdy to jeszcze było możliwe taki sposób rozwiązania konfliktu brany był przez niego pod uwagę i że ewentualne próby rozwiązania konfliktu pomiędzy nim a drugim ze wspólników we wskazany sposób okazały się niemożliwe, czy choćby bardzo utrudnione. Nie wykazał także, że podjął efektywne działania w celu ewentualnego nabycia udziałów od wspólnika M. S. (1). To zaś nasuwa wniosek, że celem powoda nie jest „odzyskanie” swoich uprawnień majątkowych wynikających z umowy spółki, ale unicestwienie - z pobudek osobistych - bytu Spółki. Taka motywacja nie zasługuje zaś na aprobatę i może być uznana za nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd pierwszej instancji ocenił zasadność powództwa, uznając, że ustalone w sprawie okoliczności nie uzasadniają twierdzenia o istnieniu przewidzianych w przepisie art. 271 pkt 1 k.s.h. przesłanek rozwiązania pozwanej Spółki.

Wobec uwzględnienia wniosku apelacji pozwanej Spółki, nie zachodziła potrzeba szczegółowego odniesienia się do zarzutów apelacji powoda, kontestującej ustanowienie likwidatorem Spółki wspólnika M. S. (1). Wskazać zatem jedynie trzeba, że Sąd Apelacyjny podziela w tej kwestii stanowisko Sadu pierwszej instancji, który - odwołując się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 28 kwietnia 2008 roku sygn. IV CSK 20/08 - wskazał, że art. 276 § 3 k.s.h. nie określa żadnych przesłanek ustanowienia likwidatorów przez sąd, należy zatem przyjąć, że wybór określonych osób stanowi dyskrecyjne uprawnienie sądu orzekającego o rozwiązaniu spółki oraz że nie zachodzą przeszkody do ustanowienia likwidatorem - jak w tym przypadku - wspólnika, będącego jednocześnie członkiem zarządu.

Dlatego orzeczono jak w sentencji na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., przy czym rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w pierwszej i drugiej instancji nastąpiło na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. - w pierwszej instancji koszty te obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, w drugiej zaś wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej oraz opłatę od apelacji.